

Wasz zrównoważony budżet to zapaść ochrony zdrowia!

9 stycznia 2020

Włodzimierz Czarzasty wypunktował w parlamencie projekt budżetu przedstawiony przez gabinet Mateusza Morawieckiego. Szef SLD zauważył, że równowaga wydatków i przychodów została osiągnięta kosztem krzywdy zwykłych ludzi, szczególnie tych o niskich dochodach.

<https://www.youtube.com/watch?v=vYhnWgk7HRc>

Zrównoważony budżet to jedno z naczelných haseł propagandowych rządu Prawa i Sprawiedliwości. Premier Morawiecki realizując taki cel wysyła sygnał zarówno obywatelom, jak i tym, o których dobro troszczy się najbardziej – inwestorom. Przeciętny obywatel ma żyć w przekonaniu, że finansom państwa nie zagraża żadna katastrofa i można z optymizmem patrzeć w przyszłość. Kapitałiści z kolei otrzymują jasną wiadomość – Polska jest krajem stawiającym dyscyplinę wydatków jako priorytet, a więc dobrym miejscem do inwestycji.

Walka o urzeczywistnienie zrównoważonego budżetu toczyła się od mniej więcej połowy 2019 roku. Nie obyło się bez ofiar. Aby spiąć wydatki z przychodami premier nie zawahał się przed sięgnięciem do kieszeni tych, którzy nie mają za bardzo siły do obrony swoich interesów – osób z niepełnosprawnością. Rozbicie utworzonego niedawno Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych odbyło się w imię realizacji obietnicy złożonej seniorom – wprowadzenia od 2020 roku 13 emerytury. PiS w ten sposób nie tylko okradł najsłabszych obywateli z przysługujących im środków, ale również podjął próbę zantagonizowania dwóch grup – niepełnosprawnych i obywateli. Wszystko w imię stabilności finansów publicznych.

Podczas wczorajszej debaty sejmowej poprzedzającej głosowanie nad ustawą budżetową głos zabrał przewodniczący SLD i

wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Polityk Lewicy wskazał na liczne zaniedbania będące efektem m.in. uporczywego dążenia do dyscypliny wydatków i przychodów.

Czarzasty zauważył, że „państwie zrównoważonego budżetu nie ma gdzie mieszkać”, rosną ceny kupna i najmu mieszkań, a mimo deklaracji budowy 200 tys. nowych mieszkań powstało ich 900. Podkreślił, że w ponad milionie mieszkań w Polsce nie ma bieżącej wody lub łazienki.

Wymienił też inne konsekwencje pisowskiego podejścia do finansów publicznych. Zaznaczył, że kolejną bolączką jest brak miejsc w żłobkach. „Zrobimy coś w sprawie żłobków, czy będziemy nasze dzieci odprowadzać do zrównoważonego budżetu?” – pytał.

Wskazał także na problemy systemu opieki zdrowotnej: zamykane i zadłużone szpitale czy rosnące kolejki do lekarzy specjalistów. Do kardiologa dziecięcego trzeba czekać rok – powiedział. Wasz zrównoważony budżet to zapaść w opiece zdrowotnej, a przede wszystkim cierpienie i przedwczesna śmierć ludzi – ocenił.

Dodał, że kolejnym polskim problemem są niedostatki transportu publicznego, który rząd obiecywał poprawić. 14 milionów ludzi jest wykluczonych i nie może dojechać do większego miasta. Marnujemy ich potencjał, a oni marnują czas, spędzając godziny na kolejnych przesiadkach – wyliczał.

Zarzucił, iż na ochronę środowiska i transformację energetyczną przeznaczono „drobne”. „Kupujecie sterty węgla od Putina, a te pieniądze idą na rakiety wymierzone w Polskę i antypolską propagandę Rosji” – powiedział.

Jego zdaniem rząd przerzuca koszty i odpowiedzialność na samorządy, pozbawiając je jednocześnie dochodów. „Samorządy to są w innym kraju?” – pytał. „Żeby zasypać jedne dziury, wykopujecie je gdzie indziej. To są księgowe sztuczki” – powiedział. „Abdykowaliście z misji rozwiązywania prawdziwych

problemów społecznych” – ocenił, wskazując, że w Polsce rośnie liczba ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie, w tym także dzieci, i to pomimo wprowadzenia programu 500 Plus.

Jaką alternatywę proponuje Lewica? Czarzasty mówił o planie budowy nowoczesnego, nie fikcyjnego, jak w przypadku PiS państwa dobrobytu, a w nim m.in. podniesienie finansowania opieki zdrowotnej do 7,2 proc. PKB do 2024 roku, odpowiedzialny, koordynowany przez państwo projekt budowy mieszkań, podwyżki dla budżetówki, tak by jej pracownicy zarabiali nie mniej niż 3,5 tys. zł miesięcznie, rozbudowę kolei i siatki połączeń autobusowych w każdej gminie, zagwarantowanie emerytury minimalnej na poziomie 1,6 tys. zł. „To jest nasz lewicowy, zrównoważony budżet ludzkich potrzeb i pragnień” – podkreślał.

Wskazał na konieczność „likwidacji finansowania Kościoła przez państwo”, „sprawiedliwego opodatkowania kleru”, likwidacji Instytutu Pamięci Narodowej oraz Polskiej Fundacji Narodowej, reformy systemu podatkowego, gdyż obecny jest „skrajnie nieuczciwy”. „Dlaczego ubożsi mają płacić wyższe podatki niż najbogatsi? Podnieście kwotę wolną, wprowadźcie rozsądną progresję podatkową, wprowadźcie wreszcie podatek dla największych międzynarodowych korporacji – podatek cyfrowy. Nie tchórzcie przed Amerykanami. Nie może być tak, że mały polski przedsiębiorca uczciwie dokłada się do budżetu, a wielka amerykańska korporacja nie płaci w Polsce nawet złotówki” – mówił Czarzasty.

Zdaniem szefa SLD Polskę stać na bardziej empatyczną postawę względem społeczeństwa, upodlonego neoliberalną polityką po 1989 roku. „Pozwólcie sobie na 1 procent deficytu. (...) Komisja Europejska na to pozwala. To nie wstyd mieć deficyt, wstyd mieć zrównoważony budżet, gdy wiele palących problemów jest nierozwiązanych” – mówi, tłumacząc dlaczego jego formacja nie poprze pisowskiego projektu ustawy budżetowej.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu